Ls. 4.385/1909. We Lwowie, dnia 30. września 1909.

A g 582

Sprawozdanie

Komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie popierania przemysłu krajowego oraz o sprawozdaniu z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1908 do 31. lipca 1909, z wyłączeniem wszelkich spraw, dotyczących szkolnictwa przemysłowego i handlowego.

Wysoki Sejmie!

I. Rozwój przemysłowy kraju w ostatnim roku. — Nowe przedsiębiorstwa. — Rozszerzenie istniejących. — Upadłości.

O zapewnionej żywotności i zdolności rozwojowej galicyjskiego przemysłu najwymowniej świadczy fakt, że rok sprawozdawczy (1908/09) podobnie do poprzednich lat pięciu, których obraz dawało zeszłoroczne sprawozdanie, wykazuje znowu wcale poważny przyrost — a to mimo ujawnienia się całego szeregu nowych ujemnych momentów, które zdołały proces przyrostu uczynić nieco wolniejszym i mniej intenzywnym, nie zdołały go jednak powstrzymać.

Wprawdzie przesilenie pieniężne z przed 2 laty, które w razie dłuższego trwania groziło młodemu naszemu przemysłowi znacznem utrudnieniem rozwoju, znikło bez śladu — jednakże w miejsce tej zmory wstąpiła druga, bodaj gorsza, mianowicie zły wynik zbiorów w roku 1908, zwłaszcza gdy i rok 1907 pod tym względem niedopisał, a w ślad za tem zmniejszona siła kupna ludności naszego kraju odnośnie do wyrobów przemysłowych. Dalej po dwu latach bardziej ożywionej działalności inwestycyjnej państwa, wskutek złych finansów, grozi obecnie zastój w tej dziedzinie, tak dla przemysłu ważnej. Zamieszki międzynarodowe: kilkomiesięczna obawa wojny, bojkot wyrobów austryackich w Turcyi i Serbii, panujący obecny beztraktatowy stan stosunków handlowych monarchii z Serbią, niepewność co do przyjścia do skutku traktatu handlowego z Rumunią, wszystko to razem oddziaływa ujemnie na eksport zagraniczny austryackich wyrobów przemysłowych, a jakkolwiek Galicya w tym eksporcie bezpośrednio mały dotąd bierze udział, to przecież ograniczenie zbytu zewnętrznego dla zachodnio-austryackich wyrobów przemysłowych zwiększa ich podaż na targu wewnętrznym i temsamem pośrednio produkcyi galicyjskiej utrudnia zbyt jej wyrobów. Przemysł zachodnio-austryacki miał za straty, poniesione przez politykę międzynarodową, pewną chwilową kompensatę, otrzymując pokaźne zamówienia dla armii w okresie przygotowań mobilizacyjnych. Galicyjski przemysł udziału w tem nie miał.

Do odbywającego się już od pewnego czasu silnego wzrostu wszelkich kosztów produkcyi przybywa obecnie podwyższenie taryf kolejowych z dniem 1. stycznia

1910, dalej podwyższenie premii ubezpieczenia robotników od wypadków w kilku gałęziach — a przyszłość, niezbyt daleka zapewne, przyniesie nowe ciężary socyalne w postaci premii ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Nadto z dniem 1. stycznia 1909 weszło w życie ubezpieczenie pensyjne urzędników jako nowe obciążenie przemysłu.

Notorycznie przykry stan finansów autonomicznych a od niedawna także państwowych, czyni nowe ciężary podatkowe koniecznymi. Część ich, jak n. p. podwyższenie podatku osobisto - dochodowego w wyższych klasach, zaprowadzenie podatku od tantiem i t. p. dotknęłaby bezpośrednio dochody przemysłowców, obniżyłaby zatem rentowność przemysłu. Podwyższenie podatków spożywczych n. p. od wódki, odbiłoby się ujemnie na konsumcyi, a temsamem i na produkcyi, zwłaszcza w pierwszych czasach i zwłaszcza wobec względnie słabej siły kupna ludności Austryi i Węgier.

Że wobec tej słabej siły kupna, oczywiście w naszym kraju słabszej niż w krajach zachodnich, wielki krajowy przemysł spirytusowy i browarniczy ucierpi czasowo już wskutek samego wysokiego wymiaru opłat szynkarskich oraz podwyższonej opłaty od piwa, wchodzącej w życie z 1. stycznia 1910, nie ulega wątpliwości — ale z drugiej strony nie do pogardzenia są korzyści, wynikające ze zniesienia zupełnego propinacyi dla tych gałęzi przemysłowych.

Są też pewne reformy podatkowe pomiędzy licznemi projektowanemi, które mogą przemysłowi naszemu wyjść na dobre i umocnić jego podstawy. Należałby tu monopol spirytusowy. Monopol zapałkowy byłby sposobem uratowania naszej krajowej produkcyi zapałek, w której dziś tkwi kilkakroćstotysięcy pieniędzy krajowych, od wstrząśnienia albo ruiny, grożącej z chwilą wejścia zakazu używania białego fosforu w życie.

Znany fakt, że stosunki parlamentarne doszły do martwego punktu, przez który nie mogą się przedrzeć, sprawia, iż co do przyjścia do skutku projektów podatkowych, i tych dla przemysłu ujemnych, i tych pożądanych, nie ma pewności, ani nawet najmniejszych danych prawdopodobieństwa. A źle na przemysł oddziaływuje już sama niepewność w sprawach tak doniosłych, powstrzymując od inwestycyi i rozmachu.

Niewątpliwie niejeden z powyższych rozwojowi przemysłu nieprzyjaznych momentów ma charakter przemijający. I tak już zbiory 1909 na ogół są lepsze od zbiorów w dwu ostatnich latach, co przemysł niebawem niewątpliwie dodatnio odczuje. Niektóre nowe ciężary z czasem znów znajdą wyraz we wzroście cen fabrykatów.

Niebezpieczeństwo jednak dla przemysłu austryackiego wogóle, a temsamem i dla galicyjskiego, na dalszą metę pochodzić może stąd, że niekoniecznie dość szybko wzrost cen fabrykatów może stosować się do wzrostu kosztów produkcyi, zwłaszcza gdyby ciężary przemysłu w państwach konkurujących z nami, szczególnie na Węgrzech i w Niemczech, nie wzrastały w tym samym stosunku, co nasze. Może jednak ta ostatnia przesłanka ziści się niebawem choć w części (reforma podatków w Niemczech, podwyższenie taryf na Węgrzech). Atoli wielce przykrym dla przemysłu stać mógłby się fakt, gdyby siła kupna ludności urzędniczej o stałych poborach (warstwa ta, jako konsument, w biurokratycznej Austryi ma szczególne znaczenie) okazała się nieodporną wobec gwałtownej drożyzny, skoro poprawa płac w służbie publicznej nie może dotrzymywać kroku szybkiemu w ostatnich latach wzrostowi kosztów utrzymania.

Wprawdzie całe mnóstwo istniejących w kraju przedsiębiorstw przemysłowych zdołało już w poprzednich latach taki uzyskać fundament, że, mimo owych ujemnych horoskopów, nietylko nie potrzebuje się niczego obawiać, ale nawet dalej spokojnie rozszerzać się może — jednakże i ta naturalna ekspanzya w warunkach tak

trudnych a przynajmniej tak niepewnych, jak skreślone, niewątpliwie większych wymaga ułatwień i w chwili obecnej trudniej na ogół zyskać nowe przedsiębiorstwo dla kraju bez wydatnej publicznej pomocy. Tem baczniejszą zatem uwagę należy zwrócić w stronę finansowej pomocy kraju dla przemysłu — kraju, którego ręka wobec przedstawionej wyżej sytuacyi obecnie chyba łatwiejszą i hojniejszą być winna, niż kiedykolwiek dotąd, jeśli zależy mu na pewności niezmarnowania wcale pięknych owoców dotychczasowej akcyi oraz na dalszem choćby powolniejszem, ale stałem krzewieniu planty przemysłowej.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie, mimo skreślonych ujemnych momentów, dorobek naszego przemysłu w okresie sprawozdawczym nie jest znikomy, a dokonał się w znacznej części przy pomocy finansowej kraju. Cechuje go raczej rozszerzanie przedsiębiorstw istniejących, niż tworzenie nowych.

I tak firma Bracia Czeczowiczka w Andrychowie zaledwie po dwu latach egzystencyi fabryki, do 500 krosien, już w ruchu będących, dodaje dalszych 500 — z pomocą kraju. W następnych 2 latach przybędzie napewno blich, apretura i przędzalnia — słowem stanie pierwszorzędny zakład przemysłowy, którym Galicya szczycić się będzie mogła nawet wobec zachodu. Na szczególne podniesienie zasługuje, że nietylko prowadzenie komercyalne i techniczne fabryki stoi na wyżynie niepospolitej i że urządzenia produkcyjne prześcignęły niemal wszystko, co na tem polu gdzieindziej spotykamy, ale także pod względem urządzeń socyalnych (sypialnie, jadalnie, łazienki itp. dla robotników), fabryka andrychowska należy do pierwszych w Europie. Dowodem tego liczne odwiedziny fachowych cudzoziemców, których dziś już sama reputacya przedsiębiorstwa do Andrychowa ściąga.

Przy tkalni podnosi się znowu przemysł drukowania płócienek w Andrychowie. Jedna fabryka z tego działu już zrobiła postęp przy pomocy kraju — druga na tę pomoc czeka.

Bardzo ruchliwa polska firma Zajączek i Lankosz, fabryka sukna w Kętach, przystępuje obecnie do poważnego rozszerzenia zakładu, apelując do kraju o pomoc. Z Bielska do Białej przeniosła się fabryka tkacka Bathelta.

Z pomocą kraju powstaje fabryka waty w Glinnej Nawaryi pod Lwowem pod kierownictwem Polaka, który jako kierownik podobnych zakładów dwadzieścia kilka lat spędził zagranicą w tym zawodzie.

Natomiast upadł projekt założenia tkalni mechanicznej lnu w Krośnie (Marburgowie).

Szczególnie poważny jest szereg przedsiębiorstw w dziedzinie przemysłu kruszcowego, które, poza wymienionemi w zeszłorocznem sprawozdaniu, w okresie sprawozdawczym bądź dokonały rozszerzenia, bądź są w jego trakcie, — w przeważnej części z pomocą kraju. Należą tu: Przemysł towarów żelaznych w Krakowie (nowa pożyczka z funduszu przemysłowego), Bincer i Thorn, fabryka guzików metalowych i klamerek w Podgórzu, Wehrstein odlewnia i mniejsza fabryka konstrukcyi żelaznych w Stryju, „Kraj“, odlewnia i mechaniczny warsztat reparacyjny w Stanisławowie, Rudolphi, fabryka armatur i pomp w Trzebinii, Gottlieb, hamarnia, fryszarka i odlewnia żelaza w Wełdzirzu, Ratz, fabryka plomb w Podwołoczyskach. Przeważna część tych zakładów w ciągu ostatnich lat kilku drugiego już dokonuje rozszerzenia — przy powtórnej pomocy ze strony kraju. Jako nowe przedsiębiorstwa z tej dziedziny zaznaczamy: Pollaka fabrykę śrub w Białej, Boguckiego Wincentego, fabryczkę urządzeń do wyrobu dachówek cementowych pod Trzebinią (pierwsza z tej dziedziny w kraju, co ze względu na gwałtownie rosnący popyt jest szczególnie miłem zjawiskiem), Mieszkowskiego fabrykę wagonetów i innych urządzeń do kolejek wąskotorowych w Krakowie, nowy większy

warsztat dla konstrukcyi żelaznych we Lwowie, wreszcie Schumanna fabrykę różnych sprzętów domowych i kuchennych z żelaza we Lwowie (jeszcze nie urządzona).

Towarzystwo akcyjne Lowitsch i Ska w Trzebini, po rozszerzeniu huty cynkowej oraz zaprowadzeniu fabrykacyi kwasu siarkowego, przystępuje obecnie do założenia walcowni cynku.

Dokładne studyum dotychczasowego rozwoju przemysłu kruszcowego w naszym kraju wykazuje stałe jego wzmacnianie się i zdrową ekspanzyę, coraz silniejszą z roku na rok, oraz pozwala stawiać tej gałęzi nareszcie, po ciężkich walkach i długim okresie niepewności, horoskopy bardzo pomyślnej przyszłości. Dotychczasowy na tem polu dorobek staje się już niejako żelaznym kapitałem naszego gospodarstwa społecznego.

Znamiennym dla rozwoju naszego przemysłu w obecnej dobie poczyna być szybsze przekształcanie się pewnych gałęzi rękodzieła w przemysł fabryczny, a przynajmniej półfabryczny, jeśli tak wyrazić się można.

Szczególnie proces ten zauważyć można w dziedzinie stolarstwa. Przedsiębiorstwa, które jak zakład Braci Wczelak we Lwowie, fabryka Romana Muraniego w Krakowie, już dawniej z warsztatów przekształciły się we fabryki, nietylko prosperują, lecz także ciągle zwiększają rozmiar produkcyi i ulepszają technikę produkcyjną. Muraniemu kraj w tym roku przyszedł z wydatną na rozszerzenie pomocą. Znowu w tym roku kilku wybitniejszych stolarzy z pomocą kraju wprowadziło u siebie maszyny do obróbki drzewa i ruch motorowy. Bądź powstają, bądź rozwijać się poczynają spółki stolarskie, wyposażone w maszyny i motor przez urząd dla popierania drobnego przemysłu, także z pomocą finansową kraju (Kalwarya, Kraków, Tarnopol).

Fabryka papieru pakunkowego Braci Weiser w Sassowie po uzyskaniu pożyczki z funduszu przemysłowego i zmianie kierownictwa (wydzierżawiona) weszła na raźniejsze i racyonalniejsze tory.

W dziedzinie przemysłu graficznego nowa (powtórna) pożyczka z krajowego funduszu przemysłowego umożliwia krakowskiej firmie „Zorza“, która w krótkim czasie zdołała się wybić, dalszy rozwój.

Od wielu lat były starania w toku, by stworzyć w Galicyi fabrykę kart do grania. Niejednokrotnie uzyskiwano na takie przedsiębiorstwo koncesyę, ale niestety dotąd ci, którzy ją mieli w rękach, albo nie mieli dostatecznego kapitału, albo woleli odstąpić od zamiaru budowania w zamian za wynagrodzenie z rąk zachodnio-austryackich fabryk, monopolizujących dotąd ten wyrób. Obecnie już buduje się we Lwowie fabrykę kart — pierwszą w Galicyi.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie (dawniej Wang) fabryka nawozów sztucznych, przeszło częściowo w inne ręce, mianowicie w ręce wielkiego przedsiębiorstwa z tej dziedziny z siedzibą w Wiedniu i zapowiada w tych nowych warunkach obecnie pomyślniejszy dalszy rozwój. Dotychczasowy wpływ Banku krajowego na to przedsiębiorstwo zapewniony.

Powstają obok odbenzyniarni państwowej, o której już w zeszłorocznem sprawozdaniu była mowa, nowe rafinerye nafty: „Austrya“ w Drohobyczu, przedsiębiorstwo na wielką skalę, Raczyński w Trzebini i inne mniejsze. „Galicya“ jest w trakcie bardzo znacznego rozszerzania się kosztem milionów. Są obecnie nadzieje, że przyjdzie do konsolidacyi tego przemysłu — przy zwiększeniu galicyjskiego w nim udziału — bądź drogą prywatnego układu kartelowego, bądź drogą ustawowego skontyngentowania; łączy się z tem także po ciężkiem przesileniu umocnienie kopalnictwa ropy z pomocą organizacyi „Krajowy Związek producentów ropy“, oraz z wydatną pomocą państwa, zarówno przez będące w toku wpro-

dzenie ropy do opalania lokomotyw na części północno-wschodniej sieci kolei państwowych, jak i przez budowę rezerwoarów.

Do pięciu istniejących fabryk zapałek przybyły jeszcze dwie, mianowicie w Stanisławowie („Vesta“) i w Kołomyi — właściwie nie nowe, ale po zastoju na nowo uruchomione. Jeśliby do wprowadzenia monopolu na zapałki i połączonego z tem wykupna fabryk istniejących przez państwo nie przyszło, to koniecznem byłoby odszkodowanie dotkniętych zakazem, a więc zdeprecyonowanych fabryk z funduszów państwowych w inny sposób, bo zresztą i kraj znacznych sum, inwestowanych w zapałkarstwie, tracić nie powinien wskutek zmian w produkcyi, narzuconych przez państwo.

Postępy w dziedzinie współdzielczych organizacyi przemysłu domowego nader powolne są, ale są. I to już teraz widoczne z roku na rok.

Spółka kowalska w Sułkowicach po reorganizacyi, obecnie zasilona i pożyczką z funduszu przemysłowego i maszynami z urzędu popierania drobnego przemysłu, pod obecnem kierownictwem doskonale się rozwija.

O stolarskich spółkach wyżej była mowa.

Zanosi się na podniesienie kuśnierstwa w Tyśmienicy przez urządzenie wspólnej hali do pracy, wprowadzenie maszyn i zasilenie Towarzystwa kapitałem obrotowym — z funduszów krajowych i państwowych.

Do istniejących już organizacyi domowego przemysłu tkackiego w Wilamowicach, Budzanowie, Korczynie (stosunki złe znowu tam się nieco poprawiły) przybywa Czernelica i Ludwikówka z poważnym nakładem i pracy i funduszów publicznych.

Zabawkarstwo w Jaworowie pod wpływem szkoły idzie nieco naprzód. Podobnie koszykarstwo w różnych stronach kraju.

Towarzystwo kapeluszników w Myślenicach, oraz Towarzystwo powroźnicze w Radymnie przy zapewnionej już wydatnej pomocy państwa i kraju przekształcą się niebawem w przedsiębiorstwa o charakterze fabrycznym.

Dwoma pożyczkami fundusz przemysłowy umożliwił większej fabryce kaflarskiej w Tarnowie wyrób wazoników na kwiaty na większą skalę.

Tendencya rozwojowa w dachówkarstwie i cegielnictwie nie ustaje. W okresie sprawozdawczym przybyło 9 nowych cegielń, z tych 3 połączone z fabrykacyą dachówek — coprawda mniejszego typu. Rozszerza się fabrykacya cegły wapienno-piaskowej (w Brodach, Niepołomicach i w Dębiu pod Krakowem). Idzie też ciągle naprzód wyrób dachówek z cementu oraz wszelkich artykułów betonowych — przemysł, który zdołał w kilku latach ogromnie się rozpowszechnić i stał się już prawie nowym przemysłem domowym.

Przybyła fabryka klepek na beczki pod Turką oraz fabryka mebli ogrodowych w Sidzinie. W budowie zakład farbowania i nawijania nici oraz wyrobu wełny drzewnej pod Stanisławowem.

Rozszerzona — fabryczka mebli giętych Wecha pod Buczkowicami. W szczakowskiej fabryce cementu przybyły dwa nowe piece obrotowe. W Regulicach powstał nowy łom porfiru. W Krakowie na nowo uruchomiono większy zakład kiszenia kapusty.

W Stanisławowie powstała mniejsza konfekcya tanich ubrań — a we Lwowie tworzy się właśnie większy zakład konfekcyjny dla dostaw mundurowych i wyrobu mundurków studenckich z udziałem funduszu inwestycyjnego Banku krajowego i pod kierownictwem bardzo wybitnej siły fachowej.

W Skawinie powstają dwa większe przedsiębiorstwa: fabryka cykoryi Francka oraz fabryka sztajngutowych wyrobów i cegły ogniotrwałej.

Wspomnieć także można o powstającej konfekcyi wstążek jedwabnych Reifera w Jarosławiu.

We Lwowie powstała pierwsza w Galicyi fabryka kwasu węglowego pod firmą M. Franzel.

Jak w poprzedniem sprawozdaniu, tak i w tem niewiele ubytku w liczbie naszych przedsiębiorstw przemysłowych — w porównaniu z przyrostem — mamy do zanotowania: właściwie jedno tylko bankructwo, spowodowane przeważnie klęską elementarną, mianowicie wylewem, (fabryka mydła, świec i tłuszczu kokosowego Vogla w Jarosławiu — krajowy fundusz przemysłowy jest tu także zaangażowany) i jeden pożar, mianowicie fabryki papieru pakunkowego ze słomy Laska i Mehrländera w Wadowicach, która nie będzie odbudowana. Niewielka fabryka konserw jarzynowych w Lubyczy królewskiej przestała istnieć.

Pozatem zaznaczyć należy zwinięcie małego zakładu pakietowania ultramaryny we Lwowie, wskutek nierentowności, i zamknięcie fabryki sody w Szczakowej na tle wewnętrznych stosunków w kartelu sody (wszelako w tem miejscu i w tym samym budynku powstanie fabryka flaszek), wreszcie zwijanie zakładów, przerabiających żelazo we Friedrichshütte koło Żywca, a to wskutek wewnętrznych stosunków towarzystwa akcyjnego cieszyńskiego, do którego te zakłady, dawniej arcyksiążęce, należą. Starano się z naszej strony wszelkimi środkami zapobiedz temu uszczupleniu naszego stanu posiadania przemysłowego i jakkolwiek samego zamiaru niepodobna było unicestwić, uzyskano przecież za pośrednictwem rządu zapewnienie, że w zamian za zwinięcie zakładów w Friedrichshütte, odlewnia tego samego towarzystwa w Węgierskiej Górce (również na gruncie galicyjskim) ulegnie rozszerzeniu.

Trudne położenie młynarstwa i w tym roku nie znalazło poprawy, głównie wskutek machinacyi spekulacyjnych peszteńskiej giełdy zbożowej, niezwykle wygórowanych cen zboża przez dłuższy okres czasu i słabej konsumcyi mąki, na co się składały i wysokie wskutek drożyzny zboża jej ceny i osłabienie siły kupna ludności wskutek nieurodzajów, oraz wskutek innych utrudnień ekonomicznych.

W przemyśle tartacznym osłabiona znacznie w zeszłym roku konjunktura nieco tylko zdołała się poprawić. Już jednak dziś, wskutek zmniejszonego pokupu na materyały tarte na rynkach eksportowych, spadły nieco wygórowane nad wyraz ceny drzewa na pniu. Wszelako przemysłu tego ciągle jeszcze przybywa — i tak w okresie sprawozdawczym 5 nowych tartaków parowych, z tych dwa większe, i jedno rozszerzenie. Przyrost jest tu ciągle jeszcze większy, niż naturalny ubytek wskutek ukończenia eksploatacyi lasów.

Oczywiście w gałęziach przemysłu, o których tu osobno nie wspominamy, stan i rozwój jest normalny, nie dając pola do szczególnych uwag.

II. Środki finansowe akcyi pożyczkowej kraju.

W zeszłorocznej jesiennej sesyi Wysoki Sejm krajowy uchwalił dalsze podwyższenie dotacyi rocznej na rzecz funduszu przemysłowego (do 1906 r.— 100.000 K, od 1907 r. — 150.000 K, od 1909 r. — 200.000 K) oraz upoważnił Wydział krajowy do zawarcia z Bankiem krajowym umowy o udzielanie dalszych zaliczek na poczet tej dotacyi w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, nie mniejszych, jak po 250.000 K co roku, a w miarę możności i większych, nie wstrzymując wszelako spłaty dotychczasowych zaliczek, rozpoczynającej się w roku 1909.

Bank krajowy na wezwanie Wydziału krajowego oświadczył, że otwiara krajowemu funduszowi przemysłowemu dalszy tj. czwarty milion koron kredytu w ten sposób, że dotychczasowy kredyt 3,000.000 K podnosić będzie w ciągu lat 1909, 1910, 1911 i 1912 po 250.000 K rocznie.

Oprocentowanie tego kredytu pozostanie niezmienione w dotychczasowej wysokości, równającej się każdoczesnej stopie procentowej Banku krajowego dla eskontu weksli od stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Umarzanie całego kredytu 4,000.000 K ma się odbywać w ratach rocznych, względnie przez coroczne zmniejszanie tego kredytu, a to w latach 1909 do 1912 po 150.000 K, reszty zaś kredytu tj. 3,400.000 K od r. 1913 do r. 1927 po 200.000 K.

Równocześnie jednak Bank krajowy zwrócił uwagę Wydziału krajowego, że Bank krajowy, eskontując w tak znacznej wysokości uchwalone przez Wysoki Sejm zasiłki dla krajowych funduszów pożyczkowych, tj. dla stałego funduszu przemysłowego i krajowej centralnej kasy dla Spółek rolniczych zimmobilizował, względnie w chwili zeskontowania czwartego miliona koron dla funduszu przemysłowego zimmobilizuje $7^1/_2$ miliona koron, a więc połowę nominalnej wysokości swego kapitału zakładowego, a ponieważ uważa dalsze tego rodzaju imobilizowanie swych kapitałów za niewłaściwe, prosi, ażeby w razie żądania dalszych eskontów fakt ten znacznego stosunkowo zimobilizowania kapitałów bankowych miano na względzie, gdyż takie uwięzienie funduszów Banku może na rozwój, a przynajmniej na ruchliwość Banku szkodliwie oddziałać.

Pewne zwolnienie tempa w dziedzinie tworzenia nowych przedsiębiorstw przemysłowych, którego przyczyny podaliśmy wyżej, przyczyniło się nieco do tego, że srodki, którymi dysponował krajowy fundusz przemyłowy w r. 1909, dotąd okazały się wystarczającymi na zaspokojenie żądań uzasadnionych i dojrzałych.

Zmniejsza to na razie troskę o przyszłe zasoby funduszu przemysłowego, co obecnie o tyle szczęśliwym trafem zwać można, że stan finansów krajowych przemijająco tj. na rok 1910 (przed wejściem opłat szynkarskich i podwyższonej opłaty od piwa w życie) jest niepomyślny.

Wszelako troska ta tylko nieco się odsuwa a nie usuwa.

Nie można bowiem przeoczyć, że kilka większych poważnych projektów przemysłowych, już od pewnego czasu wentylowanych a w naszych warunkach powoli dojrzewających, przecież zapewne w najbliższych latach zaapeluje o pomoc krajową. Należą tu z wymienionych w zeszłorocznem sprawozdaniu: blich, apretura i przędzalnia przy tkalni andrychowskiej, fabryka worków jutowych, fabryka skór na podeszwy, nowa wielka fabryka cementu, międlarnia i przędzalnia lnu, filia fabryki maszyn rolniczych Cegielskiego w Poznaniu, sortownia pierza w Brodach, wielka fabryka papieru (wobec projektu przeniesienia fabryki dawniej Braci Fiałkowskich, obecnie Tow. akc., z Bielska do Czańca), fabryka piór stalowych, fabryka flaszek (zapewne w budynku zwiniętej fabryki sody w Szczakowie). Być może, że także projektowana seryo łuszczarnia ryżu w Oświęcimie zechce wdrożyć starania o część kapitału z krajowego funduszu przemysłowego.

Poza tymi niezupełnie jeszcze dojrzałymi projektami bardzo poważnym jest szereg takich już wniesionych podań, które zasługują na uwzględnienie i powinny je znaleść także ze względów polityki gospodarczej.

Podań niezałatwionych jest obecnie:

84 na kwotę	3,512.700
Z tego odpadnie prawie na pewne wskutek odmowy 46 na kwotę	1,414.900
Zostanie zatem do rozpatrzenia i prawdopodobnego uwzględnienia 38 na kwotę	2,097.800

Między temi większe i ważniejsze są następujące:

Schönker & Jakubowicz, fabr. tomasyny Oświęcim . .	200.000
Towarzystwo powroźnicze, Radymno	100.000
Pammer i Wychera, fabr. maszyn i odlewnia żel. Lwów .	100.000

Feliks Teodor, zakład drukowania perkali Andrychów .	100.000
I. Gal. fabr. szkła wodnego J. Hausmann Lwów . .	100.000
Baubela Wojciech, fabr. koców i sukna Kęty . . .	80.000
I. Gal. Tow. akc. dla przem. chemicznego Lwów . .	150.000
Reifer i Salik, fabr. wstążek Jarosław	40.000
Bracia Czeczowiczka, tkalnia Andrychów, (na rozszerzenie tkalni) o dalszych	100.000
T. O. Bohdanowicz, fabr. puszek blaszanych Kraków .	50.000
Zajączek i Lankosz, fabr. sukna Kęty	100.000
Landau, fabr. pończoch Jarosław	80.000
Lehr, Zapletal i Kirschner, fabr. obuwia Kraków . .	150.000
Inż. Curio, Lubycza królewska, fabr. fajansów i drutu drzew.	80.000

Do tego przybyć mogą fabryka sukna w Rakszawie, fabryka cukierków we Lwowie – zapewne także wielka piekarnia chleba t. zw. morawskiego we Lwowie, wielka fabryka drożdży prasowanych pod Lwowem.

Preliminarz krajowego funduszu przemysłowego na ostatni kwartał 1908 i cały rok 1909 przedstawia się mniej więcej, jak następuje:

Stan bierny:

Promes, wydanych a niezrealizowanych, których realizacja jednak jest pewną w najbliższych miesiącach (po potrąceniu promes zgasłych) .	886.000 K
Podań, które według wszelkiego prawdopodobieństwa będą uwzględnione, według dat, wyżej podanych	2,097.800 „
Zwrot zaliczki Bankowi krajowemu	150.000 „
	3,133.800 K

Stan czynny:

Niewyczerpana dotąd reszta z kredytu 3,000.000 w Banku krajowym	599.219 K
Dwie pierwsze raty z kredytu czwartego miliona (1909 i 1910)	500.000 „
Dotacya krajowa	200.000 „
Dotacya państwowa.	100.000 „
Prawdopodobna spłata kapitału przez dłużników . .	300.000 „
	1.699.219 K

Zestawienie.

Stan bierny . . .	3,133.800 K
Stan czynny . . .	1,699.219 „
Zabraknie . . .	1,434.581 K

W powyższem zestawieniu nie uwidoczniono odsetków czynnych (opłacanych przez dłużników funduszu) ani biernych (opłacanych przez fundusz Bankowi krajowemu), ponieważ obie te pozycye obecnie mniej więcej nawzajem się znoszą.

Nadto zupełnie nie weszły tu w rachubę projekty, które dotąd nie przedstawiły się Wydziałowi krajowemu w formie podań, a tylko bądź wydane promesy, bądź także już wniesione podania, które w najbliższych miesiącach zostaną uwzględnione według wszelkiego prawdopodobieństwa.

Sytuacya, mimo pozornie dobrego wyniku do obecnej pory, pozornie sprzecznego z pesymistycznemi zapatrywaniami zeszłorocznego sprawozdania, nie przestała być tedy niepokojącą; tem więcej, że pewne osłabienie pędu twórczości przemysłowej, jak z powyższych zestawień widać, tylko w drobnej części do dobrego dotychczasowego wyniku się przyczyniło, a główną w tej mierze „zasługę“ (sit ve-

nia verbo) ma nader powolne, coraz powolniejsze tempo traktowania danych spraw w Komisyi, co znajduje w tem wymowny wyraz, że liczba zalegających podań wzrosła od roku z 67 na 3,021.000 K do 84 na 3,512.700 K.

Dziwna to odpowiedź na polecenie Wysokiego Sejmu, by tok tych spraw uległ przyspieszeniu.

Prawda, że i z tego materjału, który obecnie jest dojrzały, niejedno jeszcze z tych lub owych przyczyn odpadnie — jak doświadczenie uczy. Ale zato niejedno nowe przybędzie, a gromadzące się dobre rzeczy będą musiały prędzej czy później zwalić się lawiną.

Tak nawet i ze względu na politykę finansową funduszu przemysłowego żółwie funkcyonowanie aparatu pociąga za sobą bardzo ujemne konsekwencye, gdyż utrudnia racyonalne preliminowanie, daje pozorne uspokojenie co do przyszłego stosunku zapotrzebowania i środków, wywołuje tedy w tym względzie niezdrową inercyę i niesie wreszcie to wielkie i groźne niebezpieczeństwo, iż pewnego pięknego dnia kraj dla braku funduszów odmówi pomocy kilku czy kilkunastu takim dobrym, najlepszym przedsiębiorstwom, które według dotychczasowych doświadczeń stanowczo na nią liczyć musiały i miesiące długie, ba nawet lata czekały.

Byłaby to demoralizująca ducha przemysłowego nagła, nieoczekiwana likwidacya dobrego, wypróbowanego systemu. Złe, któreby ona zrobiła, byłoby nieobliczalne.

Ani na fundusz inwestycyjny Banku krajowego, który wzrasta powoli i zresztą zaraz z początku (słusznie zresztą) zaangażował się silnie w kopalnictwie węglowem, ani na pożyczki gotówkowe Banku krajowego (tylko do 25% wartości) jako na surogaty, zastępujące niedostateczność funduszu przemysłowego, wiele w tych warunkach liczyć nie można. Tu mimochodem zauważyć należy, że Bank krajowy mógłby śmiało udzielać tych pożyczek gotówkowych do 33% wartości realności i maszyn a powinienby to czynić, jeśli się uwzględni, że to jest jedyne źródło dogodnego kredytu inwestycyjnego, z którego mogą korzystać pewne ważne gałęzie przemysłu np. fabryki dachówek.

Bank przemysłowy? Poniekąd zapewne! Ale jeszcze go niema a jeśli uda się go stworzyć, to tam, gdzie będzie szło o szczególną zachętę, o premię w postaci niskiego procentu, uwolnień od spłaty odsetków i kapitału w pierwszych latach, długich okresów spłaty nieraz bardzo wydatnego kredytu — bez czego jeszcze długo nie będziemy mogli się obejść — Bank przemysłowy nie zastąpi krajowego funduszu przemysłowego i nie to będzie miał zadanie.

Zapowiada się coprawda otwarcie nowego źródła dochodu dla krajowego funduszu przemysłowego. Z okazyi rokowań z rządem na temat reformy taryf kolejowych powiodło się posłowi Battaglii uzyskać zapewnienie, iż krajowy fundusz przemysłowy w zamian za zniesienie pewnej specyalnej ulgi taryfowej dla przemysłu (taryfa wyjątkowa VI., przyznająca 50% opustu dla przewozu materyałów, maszyn itp. do budowy nowych fabryk lub rozszerzania istniejących) otrzyma dotacyę państwową z kredytu, przeznaczonego na popieranie wielkiego przemysłu i eksportu (Industrie- und Exportförderung). Kredyt ten, z którego Galicya wcale dotąd nie korzystała a który wynosił 267.000 K, podwyższono w projekcie budżetu na rok 1910 na 600.000 K dla całego państwa, licząc się już w tem z góry z koniecznością przyznania krajowemu funduszowi przemysłowemu wydatnej dotacyi (na razie może 100.000 K rocznie).

Skoro państwo przyzna wspomnianą wyżej dotacyę, to tem samem wykonaną będzie zeszłoroczna uchwała sejmowa, wzywająca rząd, by z funduszów na popieranie wielkiego przemysłu (Industrieförderung) dotował wydatnie krajowy fundusz przemysłowy.

Wszystko to bardzo pięknie — ale w jaki sposób zeskontować te przyszłe dotacye państwowe a także w dalszym ciągu sejmowe, by zyskać środki doraźne, niezbędnie potrzebne na to, by akcya nasza nie stanęła w drodze? Sytuacya w tym roku o tyle trudniejszą, że Bank krajowy nie bez racyi wskazał na trudności dalszego eskontowania.

W tem — a chwilowo nie w samej wysokości rocznych dotacyi — jest obecne punctum saliens sprawy i wielka troska o przyszłość!

Najrozumniej byłoby prawdopodobnie, gdyby Bank krajowy w miarę, jak stosunki targu efektów na to będą pozwalały, emitował obligacye bankowe, fundowane na obowiązku kraju do przekazywania Bankowi dotacyi, i przedsiębrał eskont tych przyszłych dotacyi, oddając funduszowi przemysłowemu bądź obligacye bądź gotówkę za nie.

W każdym razie Wydział krajowy będzie musiał łącznie z Bankiem przed przyszłą sesyą rozpatrzeć i na przyszłej sesyi sejmowej wystąpić z wnioskami, zdolnymi zmorę zastoju w akcyi pożyczkowej spłoszyć na czas dłuższy.

III. Warunki udzielania pożyczek.

Na tym polu rok sprawozdawczy nie przyniósł istotnych zmian. Nie było też do nich bezpośredniego powodu.

Na uwagę zasługuje jedynie coraz częstsza, już teraz prawie stała praktyka uwalniania od opłaty odsetków i odraczania spłaty kapitału na rok conajmniej jeden.

Przy drugiej pożyczce, udzielonej firmie Bracia Czeczowiczka na rozszerzenie tkalni w kwocie 300.000 kor., przyznano po pewnem wahaniu te same wyjątkowe beneficya, co pierwszym razem, mianowicie $2^1/_2\,\%$ (zamiast $3\,\%$, jak norma), niemniej jak wolność od oprocentowania i amortyzacyi na pierwszych kilka lat — a to w uwzględnieniu wielkiej doniosłości gospodarczej przekształcenia Andrychowa w prawdziwą twierdzę galicyjskiego przemysłu tekstylnego oraz niejako w nagrodę za to, że firma stworzyła tam zakład pod każdym względem wzorowy — wzorowy nie tylko dla naszego kraju.

IV. Niedomagania aparatu pomocy kraju dla spraw przemysłu.

Zeszłoroczne uchwały sejmowe, w tym przedmiocie powzięte, brzmią, jak następuje:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie posady stałego referenta przemysłowego w biurze krajowej komisyi dla spraw przemysłowych i wstawienie odpowiedniej kwoty w budżet na rok 1910 oraz ewentualne tymczasowe obsadzenie tej posady za pokryciem ze środków stojących do dyspozycyi.

Sejm — celem przyspieszenia toku spraw krajowej komisyi przemysłowej dla spraw przemysłowych, szczególnie spraw pożyczkowych — wyraża życzenie:

a) by przewodniczący krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych prócz zwyczajnych posiedzeń pełnej Komisyi, odbywających się w myśl statutu co kwartału, zwoływał w roku przynajmniej jedno posiedzenie nadzwyczajne,

b) by Komitety stałe wydatnie korzystały z prawa działania w zastępstwie Komisyi w razach nagłych, unormowanego w §. 7. regulaminu,

c) by urzędowanie biura Komisyi a szczególnie porozumiewanie się tego biura z biurem departamentu przemysłowego Wydziału krajowego uległo znacznemu uproszczeniu i przyspieszeniu.

Sejm poleca Wydziałowi kraj., by w mianowaniu członków krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych uwzględniał w wyższej mierze, niż dotąd, przemysłowców i rękodzielników.

W wykonaniu pierwszej z tych uchwał Wydział krajowy rozpisał konkurs na posadę drugiego referenta z poborami 3760 kor. rocznie i wstawił na ten cel w budżet na r. 1910 takąż kwotę. Konkurs niebawem będzie rozstrzygnięty.

Nie podobna powstrzymać uwagi, że płace referentów przemysłowych Komisyi wobec wymagań szczególnej, nader rzadkiej u nas kwalifikacyi fachowej — wszechstronności w połączeniu z dokładnością i znawstwem szczegółowem — są niestosunkowo małe, zwłaszcza w porównaniu z tem, co ewentualni kandydaci czy w przemyśle czy w instytucyach gospodarczych (n. p. Izby handlowe i przemysłowe) zarabiać mogą.

W tych warunkach zależy poprostu tylko od szczęśliwego trafu, czy się dostanie siłę naprawdę dobrze kwalifikowaną dla zadania niezwykle trudnego — a w takich sytuacyach, gdzie idzie o należyte używanie kroci tysięcy i milionów krajowych pieniędzy, zarząd kraju na traf zdawać się nie powinien.

Dla silniejszego umotywowania tej uwagi wystarczy wskazać na to jedno, że do referentów Komisyi należy badanie przedsiębiorstw najróżnorodniejszych, starających się o pożyczki, z punktu widzenia potrzeby, racyonaluości, sposobu użycia i bezpieczeństwa pożyczki i orzekanie o tych momentach „w pierwszej instancyi“, t. j. we wnioskach Komisyi przedkładanych — a następnie lustracya przedsiębiorstw, które już pożyczkę mają i orzekanie, de facto prawie bez kontroli i apelacyi, czy pożyczki używają właściwie i jakie są owoce pomocy krajowej w każdym konkretnym wypadku.

Oryentowanie się pewne w praktyce zawiłego życia przemysłowego jest rzeczą trudną nieraz nawet dla wytrawnego praktyka — konkludowanie rzeczą i trudną i wielce odpowiedzialną Wszakże wszystko to samo, co u nas robią referenci przemysłowi za parę tysięcy koron rocznie, należy w bankach zakrajowych, zajmujących się przemysłem, z reguły do specyalnych dyrektorów lub konsulentów o płacach kilkanaście razy wyższych.

Z ubolewaniem przychodzi tu ponownie skonstatować, że dla uproszczenia i przyspieszenia urzędowania biura Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, a szczególnie porozumiewania się tego biura z biurem departamentu przemysłowego Wydziału krajowego, mimo uchwały sejmowej, literalnie niczego dotąd nie zrobiono.

Na zawadzie ma stać statut Komisyi, który stwarza dla niej osobne biuro, miasto przekazania funkcyi biura Komisyi biurom Wydziału krajowego. Państwowa Rada przyboczna przemysłowa nie ma własnego biura — funkcye takiego biura spełnia jeden z departamentów ministerstwa handlu. Tak samo urządzone jest funkcyonowanie całego szeregu innych rad przybocznych w Wiedniu, a przecież i dla krajowej Rady kolejowej biurem jest biuro kolejowe Wydziału krajowego.

Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, iż są pewne względy, przemawiające za daleko idącą autonomią Komisyi. O ile jednak o biuro jej idzie, to autonomia ta i dziś w praktyce maleje prawie do zera — a to wobec faktu, że szefem biura Komisyi jest szef departamentu przemysłowego Wydziału krajowego. Korzyść z tej autonomii biurowej jest tylko ta, że korespondencya przez dwa pokoje z biura pana X., jako szefa biura Komisyi, do biura tego samego pana X. jako szefa departamentu przemysłowego, trwa nieraz parę tygodni. Obecna konstrukcya jest za sztuczna, hermafrodytyczna, a więc mało żywotna; należałoby albo biuro Komisyi zupełnie wyjąć z pod wpływu Wydziału krajowego, albo zupełnie Wydziałowi oddać.

Cel uproszczenia i przyspieszenia funkcyi niewątpliwie tę drugą drogę wskazuje.

Wszelako nie czekając na taką radykalną zmianę ustrojową, możnaby stanowczo wznieść się już teraz ponad szereg utartych formułek i niezwykle uprościć aparat — choćby n. p. tylko przez powoływanie tych urzędników Wydziału krajo-

wego, którzy mają wygotowywać wnioski na Wydział na podstawie opinii Komisyi, na posiedzenia Komisyi i jej komitetów. Wtedy — skoro urzędnicy ci mieliby obowiązek zapisywania uchwał Komisyi czy komitetów — odpadłaby potrzeba pisemnego komunikowania wielu uchwał Komisyi Wydziałowi, co nieraz wymaga paru tygodni i zabiera referentowi przemysłowemu czas, który badaniem i lustracyami przedsiębiorstw lepiej byłby wypełniony.

Zresztą w zeszłorocznem sprawozdaniu sejmowej Komisyi przemysłowej czytamy: Komunikowanie opinii komitetów, względnie pełnej Komisyi Wydziałowi krajowemu, niemniej jak komunikowanie się biura Komisyi z Wydziałem winno odbywać się z reguły w sposób jak najprostszy, przez proste zanotowanie na akcie uchwały „ad mundum“ i oddanie aktów Wydziałowi krajowemu — *brevi manu.*

Podobną zasadę uproszczenia korespondencyi należałoby także przyjąć dla poleceń Wydziału krajowego, udzielanych Komisyi.

Przecież system „der fortlaufenden Korrespondenz“ na jednym akcie znany już jest u władz państwowych bez strachu o zagubienie „śladu“ we własnej registraturze. A registratury Komisyi i Wydziału są tak blisko siebie, że „ślad“ z łatwością w jednej lub drugiej się znajdzie.

To tylko szczegół przykładowo przytoczony. Możliwych już przy obecnym ustroju uproszczeń znajdzie się stanowczo więcej — a wtedy może nawet odpadnie potrzeba zmiany ustroju.

Nie podobna tedy nieobstawać przy żądaniu bezzwłocznego zmodernizowania aparatu Komisyi najpierw w drodze administracyjnej, a ileby to nie wystarczyło, także przez zmianę statutu Komisyi.

O pomnożeniu rocznej liczby posiedzeń Komisyi z czterech na pięć, o większej samodzielności stałych komitetów — według życzenia Sejmu — dotąd głucho.

Z okazyi zeszłorocznego odnowienia składu krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych, element zawodowy znalazł nieco większe, w każdym razie zbyt małe jeszcze uwzględnienie.

Gdy już nastąpi obsada stanowiska drugiego referenta przemysłowego, koniecznym będzie taki racyonalny podział czasu i pracy, by wyjazdy referentów dla badania przedsiębiorstw, które wniosły podania o pożyczki, niemniej jak dla lustracyi zakładów, już przez kraj wspomożonych, odbywały się z gęstością conajmniej dwa razy taką, jak obecna.

Zresztą można, o ile stali referenci zbyt są zajęci, te badania poruczyć także członkom Komisyi w większej mierze, niż to się dzieje od pewnego czasu. A jeśli tak się ma stać, to niechby decyzya takiego przydzielenia sprawy do referatu zapadała zaraz po wejściu sprawy do biura Komisyi a nie, jak czasem bywa, w długie tygodnie a nawet i miesiące potem.

Na biurze Komisyi ciąży bezwarunkowo obowiązek przygotowania materyału do decyzyi komitetu stałego najpóźniej w 2—3 miesięcy od chwili wniesienia podania.

V. Służba informacyjna. — Statystyka przemysłu i handlu.

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ponowne zorganizowanie biura statystyczno-informacyjnego przy krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych, którego zadaniem ma być także publicystyczne szerzenie wiadomości o warunkach rozwoju przemysłowego w Galicyi, w kraju i zagranicą. Sejm uważa o wiele wydatniejsze, niż dotąd, materyalne wyposażenie tego biura za potrzebne, polecając Wydziałowi krajowemu, by na ten cel na razie użył środków, stojących do dyspozycyi, a następnie odpowiednie kwoty wstawił w budżet na r. 1910“.

Tak brzmi zeszłoroczna uchwała sejmowa.

Niestety i ta uchwała dotąd nie jest wykonaną. Pertraktacye, prowadzone przez Wydział krajowy celem pozyskania wybitnej siły zawodowej na kierownika wspomnianego biura, niedawno się rozbiły. Co do dalszych kroków w tym kierunku Wydział krajowy nie powziął jeszcze decyzyi.

Niewątpliwie wybór odpowiedniej osobistości dla podobnych funkcyi napotyka w naszym kraju na wielkie trudności — tem większe, im bardziej znikomą jest zapłata, którą ofiaruje się za takie usługi.

Trudnościom tym daje wyraz dalsza zeszłoroczna uchwała sejmowa:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by starał się wydatnemi stypendyami (przy odpowiednim rozkładzie zajęć na szereg lat) kilku ludzi wykształcić i wychować najpierw w teoryi ekonomiki społecznej i polityki gospodarczej, następnie w praktyce wyższorzędnego życia gospodarczego, wreszcie w znawstwie aktualnych stosunków gospodarczo-politycznych, szczególnie naszego kraju.

Celem tej akcyi ma być przygotowanie materyału na sekretarzy i innych funkcyonaryuszów korporacyi i innych instytucyi ekonomicznych, jak Izb handlowych i przemysłowych, Towarzystw gospodarskich i rolniczych, oraz na urzędników publicznych w działach gospodarczo politycznych".

W wykonaniu tej uchwały, wstawił Wydział krajowy w budżet na r. 1910 kwoty 8 000 K na takie stypendya, przeznaczone:

a) dla sił o poważnem wykształceniu ekonomicznem celem odbycia szczegółowych studyów nad organizacyą współdzielczą w krajach, stojących na wyższym stopniu cywilizacyi, z uwzględnieniem potrzeb i warunków takiejże organizacyi w kraju;

b) dla sił technicznie i przemysłowo wykształconych, na studyowanie organizacyi ważnych dla kraju naszego fabryk, nietylko pod względem technicznym, lecz także administracyjnym i komercyalnym;

c) dla sił o wykształceniu prawniczem i handlowem na studya specyalne w zakresie handlu i statystyki z szczególnem uwzględnieniem statystyki i warunków przywozu i wywozu Galicyi.

Wracając do wspomnianych wyżej trudności w wyszukaniu odpowiednich sił dla prowadzenia statystyki przemysłowo handlowej niemniej jak dla prowadzenia akcyi publicystycznej, na wynikach tej statystyki opartej — mimo uznania tych trudności niepodobna niezauważyć, że poszukiwania Wydziału za takiemi siłami zbyt powolnym idą krokiem.

Wszakże sprawa ta właściwie już od lat 3 znajduje się niezmiennie w tem samem stadyum doraźnych, rzadko powtarzanych poszukiwań i z lekka od czasu do czasu rozpoczynanych pertraktacyi z kandydatami.

Wyjścia z tego błędnego koła nie będzie, jeśli się nie ogłosi szeroko, że dla pozyskania wybitnej siły fachowej kraj nie cofnie się przed ofiarami, wychodzącemi znacznie poza szczuplutkie ramy 3.400 K, przewidzianych w budżecie na płacę kierownika.

Wydział krajowy musi to zrobić w najbliższym czasie, gdyż dotychczasowa droga — jak okazało się zgodnie z przewidywaniami kół, znających się na rzeczy — nie prowadzi do celu albo przynajmniej nie rychło, a wolą Sejmu, którą Wydział krajowy wykonać musi, było i jest najszybsze porządne zorganizowanie biura dla statystyki przemysłu i handlu.

W budżecie na r. 1910 zresztą o tyle jest drobniutka poprawa, że na badania, ankiety i pomoc kancelaryjną wstawiono ryczałt w wysokości 3.800 K, zamiast dotychczasowych 2.200 K.

Wypada jeszcze skonstatować, że ta drobna poprawa wcale nie odpowiada opinii zeszłorocznej Sejmu, uważającej o wiele wydatniejsze, niż dotąd, materyalne

wyposażenie tego biura za potrzebne. Wobec tego chyba Sejm sam przedsięweźmie odpowiednią korekturę w budżecie, wstawiając łącznie wyższą kwotę na kierownika i na badania, ankiety, publikacye oraz pomoc kancelaryjną.

Dalsze środki na zapewnienie pięknego rozwoju biura dla statystyki przemysłowo-handlowej znajdą się obficie, jeśli Wysoki Sejm, uchwalając wniosek posła Battaglii o urządzeniu statystyki handlu zewnętrznego Galicyi, równocześnie upoważni Wydział krajowy do pobierania drobnej opłaty za urzędowe formularze, przeznaczone na deklaracye statystyczne.

VI. Bank przemysłowy.

Sejm w zeszłorocznej sesyi, uznając ponownie gwałtowną konieczność uzupełnienia obecnej organizacyi kredytowej, służącej przemysłowi i handlowi, uchwalił co następuje:

„1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, żeby celem powołania do życia większego akcyjnego zakładu kredytowego, którego zadaniem będzie wspieranie, rozszerzanie, zakładanie i finansowanie krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, niemniej jak rękodzieł i przemysłu domowego, wdrożył rokowania z kołami finansowemi kraju i zagranicą.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy w tym względzie do prowizorycznego zawarcia umowy, wymagającej zatwierdzenia Sejmu krajowego, która może oprzeć się na następujących koncesyach ze strony kraju:

a) kraj mógłby przystąpić do takiego zakładu kredytowego z udziałem w kapitale akcyjnym;

b) przez kilka pierwszych lat kraj mógłby zrzec się dochodu od całości lub części swego udziału na rzecz reszty akcyonaryuszy;

c) kraj mógłby udzielić subwencyi na pierwsze koszta założenia i sfinansowania zakładu.

Na wypadek zawarcia takiej prowizorycznej umowy, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, by wniósł projekt ustawy o ulgach w dodatkach autonomicznych do podatków dla takich zakładów“.

Krajowa Komisya dla spraw przemysłowych na skutek tej uchwały, z którą Wydział krajowy do niej się odniósł, wybrała komitet, złożony z pp. Battaglii, Benisa, Dattnera, Lea i Stesłowicza, do wdrożenia rokowań z kołami finansowemi i przygotowania materyału celem ostatecznego pozytywnego załatwienia sprawy.

Komitetowi, a w szczególności jego przewodniczącemu, p. Leowi, udało się pozyskać dla myśli galicyjskiego banku przemysłowego pewien bardzo poważny bank zakrajowy.

Rokowania są na ukończeniu. Projekt przewiduje kapitał akcyjny na razie w wysokości 10 milionów koron, z czego połowę objąłby kraj, zrzekając się ewentualnej dywidendy przez pierwszych 5 lat na rzecz funduszu rezerwowego, a zastrzegając sobie prawo nominowania trzech członków Rady Zawiadowczej (na 8—12) prócz tych, którzy na Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów zostaliby wybrani.

Możliwe jest, że sprawa jeszcze w tej sesyi stanie przed Sejmem.

VII. Ulgi podatkowe dla przemysłu.

Nader wolny tok załatwiania podań o przyznanie uwolnienia od dodatków autonomicznych do podatków nie uległ dotąd niestety przyśpieszeniu. Co druga z pewnością taka sprawa wlecze się bez potrzeby rzeczowej 2—3 lat.

Konieczną jest nowela do ustawy o tych ulgach podatkowych z roku 1906, przedewszystkiem określająca dokładnie, według jakiego klucza uwalniać przedsiębiorstwa częściowo od dodatków do podatków w razie rozszerzenia zakładu (kwestya ta bowiem nastręcza w praktyce ogromne trudności wskutek niejasnego tenoru obo-

wiązującego obecnie postanowienia). Dalej potrzeba rozszerzenia uwolnienia na mieszkania urzędnicze i robotnicze oraz ubikacye kancelaryjne, złączone z fabryką. Następnie niema powodu, by spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, utworzone na zasadzie ustawy z roku 1906, były przynajmniej *caeteris paribus* przez kraj gorzej traktowane, niż spółki akcyjne. Wszakże i ustawa państwowa spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością pod pewnymi warunkami przyznaje znacznie korzystniejsze traktowanie podatkowe niż spółkom akcyjnym, których surogatem po części mają być te pierwsze. Wreszcie zakładanie wielkich przedsiębiorstw nakładczych, organizujących i podnoszących nowe gałęzie przemysłu domowego, wymaga w naszych warunkach szczególnej zachęty, a więc przynajmniej premii podatkowej od kraju.

Wniosek noweli, obejmującej te kwestye, będzie wniesiony jeszcze w tej sesyi sejmowej.

VIII. Dostawy.

Wskutek zeszłorocznej uchwały sejmowej Wydział krajowy przypomniał reprezentacyom powiatowym i gminnym obowiązek szczególnego uwzględniania wytwórstwa krajowego i pracy krajowej w rozdawnictwie dostaw i robót.

Postęp w tym kierunku niestety nie jest dostateczny, a regulatyw dla rozdawnictwa dostaw i robót, zalecony przez Wydział krajowy gminom i powiatom, dotąd prawie nigdzie nie stał się prawem.

Ważne jest, by Wydział krajowy od wypadku do wypadku, przy każdej okazyi, zatwierdzając różne inwestycye gminne, upoważniając gminy do zaciągania pożyczek, sam, względnie przez Bank krajowy, ściśle przestrzegał dopełniania powyższego obowiązku ze strony gmin, od tego w miarę możności i słuszności czynił zawisłem swoje stanowisko np. w sprawie pożyczki, wchodził w szczegóły każdej sprawy, wreszcie zwracał szczególną uwagę gmin i powiatów od wypadku do wypadku na tę lub ową gałąź przemysłu krajowego w dziedzinie dostaw komunalnych, która ma ciężko do walczenia z pozakrajową konkurencyą a pod względem jakości i cen konkurencyi tej wcale nie lub niewiele ustępuje.

Świeżo węgierskie ministerstwo skarbu zabroniło trafikantom sprzedawać inne bibułki i tutki cygaretowe, jak węgierskie. Polecenia tego organy skarbowe przestrzegają z całą bezwzględnością. Oczywiście odbija się to srodze na naszym przemyśle, eksportującym do Węgier, ale Węgrzy mają racyę i tembardziej naśladować ich trzeba, im więcej ich „hon“ nam szkodzi.

Swego czasu Koło Polskie wydobyło od Rządu uznanie zasady pierwszeństwa dla przemysłu galicyjskiego przy dostawach państwowych w obrębie Galicyi — przy równych lub niewiele różniących się cenach i jakościach. Regulatyw dostawowy, wydany przez cały gabinet dla całego państwa w kwietniu b. r., pozostawia Galicyi dotychczasowe w tym względzie przywileje.

Wszelako w jednym kierunku Rząd nie dotrzymał zobowiązania, zaciągniętego wobec Koła polskiego. Mianowicie tylko w drobnej części (więcej poczty i nieco koleje) przeprowadził decentralizacyę kompetencyi władz co do rozdawnictwa dostaw.

O całem mnóstwie dostaw, nawet drobnych, musi dziś rozstrzygać jeszcze Wiedeń.

Ze względu na to, że usamodzielnienie władz państwowych w Galicyi odpowiada autonomistycznym naszym dążnościom a zarazem zwiększa gwarancyę pierwszeństwa dla przemysłu galicyjskiego przy dostawach, wskazanem jest, by Sejm zażądał od Rządu przeprowadzenia jak najdalej idącego przeniesienia właściwości do rozstrzygania o rozdawnictwie dostaw z władz centralnych na krajowe.

IX. Szczególna pomoc dla rękodzieł.

I spółki rękodzielnicze i poszczególni rzemieślnicy o lepszych kwalifikacyach tudzież o jakiejtakiej gwarancyi materyalnej znajdują pomoc w funduszu pożyczkowym na równi z przemysłem większym — zarówno na inwestycye (motory, maszyny), jak i na obrót (zakupno surowca itp.).

Nadto w zeszłorocznej sesyi Wysoki Sejm podwyższył ryczałt 40.000 K na bezzwrotne zasiłki i subwencye dla celów przemysłowych do 60.000 K, „przeznaczając go szczególnie na poparcie bądź stowarzyszeń i spółek rękodzielniczych, bądź poszczególnych, wybijających się rękodzielników, w zakupnie maszyn pomocniczych i w uzupełnieniu kapitału obrotowego, co wcale nie wyklucza dla tych spółek rękodzielniczych i dla tych poszczególnych rękodzielników zasadniczej możności korzystania z pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego na równi z przemysłowcami fabrycznymi".

Częściowo temu samemu celowi — udzielania zasiłków na zakładanie warsztatów — służy co roku kilka stypendyów, względnie premii z fundacyi śp. Czarkowskiej oraz z fundacyi śp. Ponińskiego.

Z ryczałtu 60.000 K w roku 1909 dotąd prawie połowa niewyczerpana — częścią dlatego, że szereg podań zalega w Komisyi od długich miesięcy, częścią jednak także i dlatego, że w przyznawaniu zasiłków z tego funduszu wyłaniają się coraz większe trudności „techniczne".

Na dziesiątki tysięcy rękodzielników krajowych ledwie tysięczny wie o możliwości osiągnięcia takiej pomocy, a gdy z tych świadomych zgłosi się kilkudziesięciu o taką pomoc, to właściwie bardzo często brakuje Komisyi i Wydziałowi potrzebnych kryteryów i racyi, dlaczego z tysiąca zupełnie do siebie podobnych właśnie p. X ma dostać zasiłek. Czy tylko dlatego, że on się zgłosił a 999, mające te same warunki, nie?

Rzadkie są wypadki, gdzie zgłaszający się jest naprawdę wybitną siłą, co do której powyższa refleksya staje się niepotrzebną.

Stąd konieczność ujęcia tego działu pomocy finansowej kraju dla rękodzieł w pewien system. Trzebaby pewną część wspomnianego ryczałtu co roku z góry dzielić na pewną liczbę zasiłków i rozdawać je drogą wewnętrznych konkursów w stowarzyszeniach przemysłowych, zmieniając co roku miejscowości, najdzielniejszym z tych gałęzi rękodzieła, które potrzebują szczególnego poparcia i względem których takie poparcie ma ekonomiczną racyę.

Przynajmniej próbę w tym względzie podjąć warto. Będzie to nawet sposobność do brakującego nam dotąd zoryentowania się co do tego, jakie gałęzie i typy produkcyi rękodzielniczej szczególną należy otaczać opieką z punktu widzenia racyonalnej polityki gospodarczej.

W łączności z podnoszeniem rękodzieła pozostają dalsze dwie uchwały Wysokiego Sejmu. Pierwsza z nich z dnia 18. marca 1907 brzmi, jak następuje: „Poleca się Wydziałowi krajowemu poczynienie badań, zdążających do wyświetlenia przyczyn ciągłego zubożania i proletaryzacyi ludności rzemieślniczej — i aby na jednej z najbliższych sesyi sejmowych przedstawił środki zdążające do ekonomicznej sanacyi tej warstwy ludności". Druga uchwała z d. 31. października 1908 jest następująca: „Wzywa się Wydział krajowy, ażeby zbadał trudne położenie mieszczaństwa rękodzielniczego w kraju naszym oraz otoczenie go stosowną opieką kraju, zwłaszcza przez zorganizowanie stowarzyszeń w przemyśle rękodzielniczym, i ażeby ze stosownym wnioskiem przyszedł na najbliższą sesyę sejmową".

Obie te uchwały, zawierające w sobie olbrzymi temat badań, udzielone zostały Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych celem przedstawienia specyalnych

wniosków. Nic dziwnego, że Komisya, pomimo wszechstronnego omawiania sprawy w komitecie swym przemysłowym i na posiedzeniach plenarnych, nie mogła się dotychczas z poruczonego jej zadania wywiązać.

Na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa organizacyi kredytu rękodzielniczego, w którym to kierunku pewne szanse miałby może projekt tworzenia Raiffeisenek rękodzielniczych, opartych jednak ściśle o gminne i ewentualnie powiatowe (także przez kraj zasilane) fundusze i komisye przemysłowe, któreby w tym celu należało powoływać do życia, a w dalszym ciągu związanych w centralnej organizacyi kredytowej, opartej o Bank krajowy.

Problematy to trudne i jak z jednej strony wiele zależałoby na rychłem wskazaniu dróg, tak z drugiej gruntowność w badaniach i ostrożność w konkludowaniu są konieczne.

Nie ma dotąd należytej łączności między Komisyą, względnie Wydziałem krajowym a wiedeńskim urzędem dla popierania drobnego przemysłu, względnie takimiż instytutami we Lwowie i Krakowie — w licznych sprawach wyposażania spółek rękodzielniczych w maszyny i kapitał obrotowy. Nieraz sprawa taka, którą równocześnie i kraj i państwo najżyczliwiej się zajmują, wskutek braku tej łączności przewleka się i cierpi. Zapobiec mogłoby temu urządzanie stałych peryodycznych konferencyi reprezentantów wszystkich tych instytucyi. Pisanina prowadzi w tych sprawach często do gmatwaniny a czasem do niepotrzebnych kwasów.

X. Przemysł domowy.

W zeszłorocznem sprawozdaniu Komisya sejmowa wyraziła przekonanie o potrzebie poparcia większych przedsiębiorstw nakładczych, organizujących przemysł domowy i podnoszących go na wyższy poziom, niemniej jak przeprowadzenia badań nad stanem, warunkami rozwoju i ewentualnymi sposobami poparcia tego przemysłu.

Jeżeli Komisya wstrzymuje się obecnie jeszcze od zaproponowania Sajmowi, by polecił Wydziałowi krajowemu konkretną akcyę w danym kierunku, to nakłada sobie tę wstrzemięźliwość jedynie do czasu i jedynie dlatego, że Sejm oczekuje od Wydziału krajowego przedewszystkiem wyniku badań nad położeniem rękodzieła, niemniej jak programu akcyi ratunkowej na tem polu. Jest to teren dla studyów tak rozległy, tak szczególnych wymaga zabiegów i tyle czasu, że nie byłoby w interesie szybkiego a gruntownego załatwienia obu spraw — wobec niedostateczności aparatu urzędowego, braku dat statystycznych, ciężkiego funkcyonowania Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych — obarczać Wydział krajowy naraz dwoma tak wielkiemi akcyami.

To jedno nie ulega kwestyi, że poważniejsze przedsiębiorstwa nakładcze, podnoszące przemysł domowy, należy popierać ulgami podatkowemi, o czem już wyżej była mowa.

XI. Funkcyonowanie Departamentu II. Wydziału krajowego.

Gdy to sprawozdanie obejmuje także sprawozdanie ogólne Wydziału krajowego z czynności Departamentu II., Komisya nie może powstrzymać się od uwagi, że tak szybkie załatwianie spraw przemysłowych i finansowych, jakiego wymaga natura tych spraw, czyni pomnożenie sił konceptowych w tym Departamencie koniecznem.

Zresztą sprawozdanie z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego pełne jest smutnych uwag, że rząd na taką a taką rezolucyę Wysokiego Sejmu, zakomunikowaną mu przez Wydział krajowy, dotąd wcale nie dał odpowiedzi — mimo upływu wielu miesięcy a nawet i lat, mimo urgensów.

Takie rażące lekceważenie uchwał sejmowych przez rząd nie może pozostać bez odpowiedzi a nadto na przyszłość trzeba przez ciągły kontakt Wydziału krajowego z czynnikami, reprezentującymi kraj nasz w Wiedniu, zabezpieczyć Sejm, ile możności, od tego, by jego poważne obrady i uchwały znajdowały koniec w rządowych koszach na stare papiery.

XII. Inne sprawy.

1. Uchwałą z dnia 30. października 1908 przeznaczył Wysoki Sejm z własnej inicyatywy:

kwotę 7.500 K „na amortyzacyę“ 150.000 K kapitału na budowę „Instytutu popierania przemysłu“ w Krakowie, zaś

kwotę 5.000 K „na amortyzacyę“ kapitału 100.000 K na budowę Muzeum technologicznego we Lwowie.

Pozatem nie dał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu wyraźnego upoważnienia do wstawiania tych kwot w coroczne budżety, a skutkiem tego nie mógłby Wydział krajowy przyjąć na fundusz krajowy stałego zobowiązania do spłacania wymienionych w tych pozycyach kapitałów; skutkiem zaś braku takiego zobowiązania ze strony Wydziału krajowego nie mogłyby interesowane czynniki zaciągnąć potrzebnej pożyczki.

Na to jednak potrzeba wyraźnej uchwały Wysokiego Sejmu.

2. Ciągnąca się od szeregu lat sprawa założenia w Myślenicach warsztatu dla wyrobu kapeluszy doczekała się w bieżącym roku pomyślnego załatwienia. Ostatecznie stanie na ofiarowanym przez ks. Kazimierza Lubomirskiego gruncie budynek, wybudowany pod nadzorem Wydziału krajowego przez tamtejsze Towarzystwo kapeluszników według planów przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. urzędem popierania przemysłu opracowanych, do którego dostarczy wspomniany urząd maszyn. Koszta budowy dosięgają 70.000 K i od tej kwoty ma fundusz krajowy stosownie do dawniejszych upoważnień Wysokiego Sejmu opłacać tytułem subwencyi ratę amortyzacyjną i oprocentowanie aż do zupełnego umorzenia, pod warunkiem, że Towarzystwo utrzymywać będzie w rzeczonym budynku warsztaty kapelusznicze pod kontrolą techniczną i gospodarczą Wydziału krajowego. Oto nadeszła chwila, w której to zobowiązanie kraju musi być ustalone wyraźną uchwałą sejmową.

3. Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy, dostarczające 5 Dyrekcyom kolejowym około 10.000 sztuk kożuchów rocznie dla służby kolejowej mające rocznego obrotu przeszło 1,200.000 K, zwróciło się do kraju z prośbą o przyznanie w formie subwencyi krajowej odpowiedniego funduszu na wystawienie w Tyśmienicy budynku dla pomieszczenia wspólnej garbarni białoskórniczej i wspólnej pracowni kuśnierskiej. Wydział krajowy zwrócił się do Ministerstwa robót publicznych z prośbą o dostarczenie tej przyszłej związkowej garbarni potrzebnych nowoczesnych maszyn i utenzyliów a Wysokiemu Sejmowi przedkłada wniosek na udzielenie na budowę subwencyi w kwocie 50.000 K w ten sposób, że fundusz krajowy będzie corocznie od pożyczki w tej wysokości opłacał ratę amortyzacyjną i oprocentowanie.

4. Ministerstwo robót publicznych oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że skłonne jest gminie Ludwikówka pod Bursztynem położonej, której mieszkańcy niemal od wieku prawie wyłącznie tkactwem się trudnią, udzielić 12.000 K, częścią

maszynami, częścią w gotówce, jeżeli kraj ze swych zasobów przyczyni się do wybudowania wspólnego warsztatu naukowego i do utrzymania instruktora, którego zadaniem byłoby, prócz prowadzenia nauki, zarządzanie wspólną pracownią. Wydział krajowy proponuje Wysokiemu Sejmowi przyznanie kredytu na budowę i na instruktora pod warunkiem, że zużytkowanie tego kredytu nastąpi tylko w tym razie, jeżeli Ministerstwo dopełni przyrzeczenia, zawartego w swem piśmie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego i dołączone do niego sprawozdanie krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych, niemniej jak sprawozdanie z czynności Departamentu II. Wydziału krajowego za czas od 1. maja 1908 do 31. lipca 1909 — z wyjątkiem wszelkich spraw, dotyczących szkolnictwa przemysłowego i handlowego a tworzących przedmiot osobnych sprawozdań komisyjnych.

II. Sejm przeznacza z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1909:

a) dla Instytutu popierania przemysłu w Krakowie po 7.500 K rocznie;

b) dla Muzeum technologicznego we Lwowie po 5.000 K rocznie — tytułem subwencyi krajowej na częściowe umorzenie i oprocentowanie pożyczek, zaciągniętych na budowę odnośnych budynków na pomieszczenie tych zakładów, a to aż do zupełnego ich umorzenia.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1910, procentów i rat annuitetowych od pożyczki w maksymalnej wysokości 70.000 K w gotówce, zaciągnąć się mającej przez Towarzystwo kapeluszników w Myślenicach na budowę warsztatu spółkowego.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, począwszy od 1. stycznia 1910, procentów i rat anuitetowych od pożyczki 50.000 K w gotówce, zaciągnąć się mającej przez Towarzystwo kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy, na częściowe pokrycie kosztów budynku dla wspólnej garbarni białoskórniczej i wspólnej pracowni kuśnierskiej w Tyśmienicy.

V. W razie przyczynienia się skarbu państwa kwotą 12.000 K na rzecz powstać mającej spółki tkackiej w Ludwikówce, Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, począwszy już od r. 1910, procentów i rat anuitetowych od pożyczki 10.000 K w gotówce, jaką gmina, względnie krajowy Związek przemysłowy zaciągnie celem wybudowania domu spółkowego w Ludwikówce.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby:

a) z funduszów, przeznaczonych na popieranie wielkiego przemysłu, zapewnionemi zostały: dotacya dla krajowego funduszu przemysłowego, odpowiadająca naszym potrzebom i świadczeniom kraju na cele przemysłu, niemniej jak poparcie badań nad warunkami rozwoju przemysłu oraz starań konkretnych o finansowanie przedsiębiorstw, względnie finansowe poparcie instytucyi, któraby dla tych celów powstała,

b) z funduszu, zbieranego z opłat za udzielanie tytułów dworskich (Hoftiteltaxfond), a przeznaczonego na popieranie przemysłu artystycznego w krajach koronnych monarchii, oddano do rozporządzenia Wydziału krajowego stałą roczną dotacyę, odpowiadającą rozmiarom i zaludnieniu naszego kraju,

c) obracał większe niż dotąd kwoty na popieranie rękodzieł w Galicyi, jużto w formie udzielania maszyn pomocniczych, jużto w formie pożyczek i subwencyi.

VII. Sejm, nie mogąc utaić przykrego zdziwienia, że rezolucye sejmowe, uchwalone w sprawach, dla kraju doniosłych, nieraz albo wcale nie doczekują się

odpowiedzi ze strony c. k. Rządu albo dopiero po upływie długiego czasu, wzywa c. k. Rząd z całą stanowczością, by bezwarunkowo i bezzwłocznie zmienił tę praktykę, nieodpowiadającą duchowi konstytucyi.

VIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przez czynniki krajowe, powołane do reprezentowania kraju w Wiedniu, starał się usilnie i systematycznie o wykonywanie a przynajmniej o załatwianie rezolucyi sejmowych i w tym celu rezolucye te komunikował wspomnianym czynnikom.

IX. Sejm wzywa c. k. Rząd, by jak najrychlej przeniósł właściwość względem rozdawnictwa dostaw państwowych w obrębie Galicyi z władz centralnych na władze krajowe — w jak najszerszej mierze.

X. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by, traktując sprawy konkretnych inwestycyi gminnych lub powiatowych oraz zaciąganych na ten cel pożyczek, nakładał na reprezentacye gminne i powiatowe obowiązek dawania pierwszeństwa wytwórstwu krajowemu i pracy krajowej w rozdawnictwie dostaw i robót, dla tych inwestycyi potrzebnych, a to w ramach zasad, ustalonych znanym regulatywem, oraz by dopełnienie tego obowiązku w każdym konkretnym wypadku ścisłej poddawał kontroli.

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd, by zawczasu obmyślił i przygotował sposób zrównoważenia strat, na jakie i galicyjski przemysł wyrobu zapałek i zaangażowany w nim krajowy fundusz przemysłowy będzie narażony wskutek zakazu używania białego fosforu.

XII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by doprowadził do stałego porozumiewania się i współdziałania w sprawach pomocy finansowej dla stowarzyszeń rękodzielniczych — z jednej strony swój własny aparat niemniej jak Komisyę krajową dla spraw przemysłowych, z drugiej c. k. Urząd dla popierania drobnego przemysłu oraz instytuty lwowski i krakowski, służące temu samemu celowi — a to przez urządzanie stałych peryodycznych konferencyi.

XIII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by jeśli środki, którymi rozporządzać będzie krajowy fundusz przemysłowy w tym roku i następnym, okażą się niewystarczającymi na pokrycie zapotrzebowania pożyczkowego, starał się o zmianę układu, zawartego z Bankiem krajowym co do eskontu czwartego miliona, w tym kierunku, aby raty po 250.000 K, przypadające na lata 1911 i 1912, w części lub w całości — w miarę potrzeby — stały się płynnemi już w roku 1910.

XIV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Bankiem krajowym zbadał sprawę zabezpieczenia krajowemu funduszowi przemysłowemu znaczniejszych środków płynnych na akcyę pożyczkową na podkładzie przyszłych tego funduszu dotacyi — ewentualnie przez emisyę fundowanych na tych dotacyach obligacyi bankowych — i przedstawił Sejmowi w tym względzie wnioski przed końcem roku 1910.

XV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zainicyował w Banku krajowym podwyższenie najwyższego wymiaru pożyczek gotówkowych na przedsiębiorstwa przemysłowe z 25% na 33% wartości nieruchomości wraz z urządzeniem maszynowem.

XVI. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po zasięgnięciu opinii Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych rozpatrzył, czy części dotacyi, przeznaczanej co roku w budżecie na bezzwrotne zasiłki na cele przemysłowe, nie należałoby rozdzielać między rękodzielników sposobem konkursów, rozpisywanych według pewnego systemu co do miejscowości i gałęzi.

XVII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by stanowczo i bezzwłocznie przystąpił do najdalej idącego uproszczenia i przyspieszenia toku czynności

w biurze krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych w myśl zeszłorocznego życzenia Sejmu i jeśliby w tym celu potrzebną była zmiana statutu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, zmianę taką po wysłuchaniu tejże Komisyi jaknajrychlej Sejmowi do uchwały przedstawił.

Celem zapewnienia stale szybkiego toku spraw przemysłowych bez uszczerbku dla gruntowności — Sejm uważa nietylko jak najdalej idące uproszczenie sposobu porozumiewania się Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z departamentem II. Wydziału krajowego lecz także pomnożenia sił w tym departamencie za potrzebne.

XVIII. Sejm podwyższa dotacye budżetowe na rok 1910 na referenta statystycznego tudzież na badania, ankiety, publikacye statystyczne i pomoc kancelaryjną w rubryce XII. poz. 185 i 189 łącznie na 11.600 K.

Przewodniczący:
Lubomirski.

Sprawozdawca:
Battaglia.